

Policja użyła gazu przeciw kibicom i 10-latkowi?

17 marca 2013

Od kibiców Górnika Zabrze otrzymaliśmy informację, że przed meczem Legia-Górnik, który odbywał się w Warszawie policja użyła środków przymusu bezpośredniego (w tym pałek i gazu łzawiącego). Poszkodowane jest podobno 10-letnie dziecko.

Z kilku źródeł otrzymaliśmy opisy incydentu, który miał miejsce przed meczem Legia-Górnik. Kibice z Zabrza, pomimo wynajęcia specjalnego pociągu, zakupienia wejściówek i pojawienia się pod bramami stadionu Legii na ponad dwie godziny przed rozpoczęciem meczu nie weszło na trybuny. Kibice są oburzeni i odwołują się do nowego rozporządzenia PZPN, zgodnie z którym wejście kibiców gości na stadion nie powinno trwać dłużej niż 60 minut.

Na stadion po ponad dwóch godzinach udało się wejść jedynie grupie kilkuset spośród 1500 kibiców Górnika. Wszystkich wpuszczano bardzo powoli, w dużym ścisku. Kibice narzekają, że kazano im wyrzucać jedzenie i napoje. Oburzeni całą sytuacją kibice z Zabrza podkreślają, że zakazano im wnoszenia na stadion swojego prowiantu, który zabrali ze sobą na podróż (ok 350 km w jedną stronę). Następnie kibiców poddano selekcji i gruntownemu przeszukaniu. Na mrozie kazano im zdejmować buty, sprawdzano portfele i szukać swoich nazwisk na listach kibiców.

Gdy na stadion weszła wreszcie grupa ok 300 kibiców reszta, która nadal pozostawała przed stadionem też chcieli jak najszybciej wejść na rozpoczynający się mecz. Według naszych informatorów doszło do delikatnej przepychanki, na którą błyskawicznie zareagowała policja. W ramach protestu wszyscy kibice Górnika, którzy weszli na stadion po chwili go opuścili. Z kolei kibice legii solidaryzując się z fanami

Górnika Zabrze skandowali: „Piłka nożna dla kibiców”.

– Doszło do przekroczenia uprawnień przez policję która bezpodstawnie użyła wobec kibiców Górnika pałek i gazu, a ich ofiarami byli także ludzie starsi, a nawet 10-letnie (!) dziecko – poinformował nas jeden z kibiców Legii.

Informację potwierdzają kibice Górnika. Na internetowych blogach i forach zawrzało. Kibice domagają się wyjaśnień. My także zwróciliśmy się do rzecznika Komendy Stołecznej Policji oraz Komendy Głównej Policji z prośbą o ustosunkowanie się do całej sytuacji. Zapytaliśmy jaka była przyczyna interwencji i czy funkcjonariusze wiedzieli, że poszkodowane zostało dziecko.

Autor: pł

Na podstawie: tvs.pl, photoblog.pl/trueme94/

Źródło: Niezalezna.pl